

Warszawa, dnia 16 września 2016 roku

Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich
Oddział Mazowiecki im. bł. dr Ewy Noiszewskiej
Prezes prof. Bogdan Chazan, specjalista ginekolog - położnik
Wiceprezes lek. Marzenna Koszańska, specjalista pediatra
Delegat lek. Grażyna Rybak, specjalista pediatra

Sz. P. Marek Kuchciński
Marszałek Sejmu RP
ul. Wiejska 4/6/8
00-902 Warszawa

Opinia KSLP
dotycząca projektu Ustawy
„o prawach kobiet i świadomym rodzicielstwie”
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Ratujmy Kobiety”

Szanowny Panie Marszałku,

Przekazany do zaopiniowania przez Naczelną Izbę Lekarską oraz środowiska lekarskie, projekt Ustawy „o prawach kobiet i świadomym rodzicielstwie” Komitetu „Ratujmy Kobiety” jest niezgodny z aktualną wiedzą medyczną o rozwoju przedurodzeniowym dziecka, zasadami etyki, w tym etyki i deontologii zawodów medycznych oraz psychologią rozwoju dziecka. Jego uchwalenie byłoby sprzeczne z zasadami naszej chrześcijańskiej cywilizacji, spowodowałoby wyniszczenie i moralną degrengoladę społeczeństwa. Komitet Inicjatywy Ustawodawczej postanowił ratować kobiety – przed dziećmi.

W naszej ocenie uporczywe unikanie w projekcie tej Ustawy czytelnych społecznie osobowych określeń „matka” i „dziecko” i zastępowanie ich wyrazami „kobieta ciężarna” i „płód” ma na celu degradację macierzyństwa, traktowanie go jedynie w kategoriach uciążliwego obowiązku. Określeń tych nie używa się w relacjach społecznych a tylko czasem w medycynie. Takie podejście nie jest zgodne z wiedzą na temat przeżyć kobiet w okresie prokreacji i ma za zadanie uzasadnić pozbawianie życia tego „płodu”.

Określenie „prawa reprodukcyjne” jest dosłownym tłumaczeniem z języka angielskiego słów „reproduction rights”. Odnoszą się one do reprodukcji. Tym słowem określa się w języku polskim procesy rozmnażania u zwierząt.

Określenie „zapłodnione jajo” (Art. 2, p. 2 i 4) zostało wprowadzone do Ustawy zamiast słowa „zarodek”. Celem tej słownej ekwilibrystyki jest manipulacja polegająca na określaniu ciąży jako czasu od momentu zagnieżdżenia zarodka w błonie śluzowej macicy. W następstwie takiego semantycznego zabiegu niszczące działania wobec zarodków poczętych w sposób naturalny lub in vitro przed ich zagnieżdżeniem się nie są określane jako poronne.

Projekt usiłuje zawęzić prawo do wolaści sumienia personelu medycznego zmuszając lekarza do udzielania pacjentom informacji o antykoncepcji oraz diagnostyce prenatalnej, „zgodnie ze wskazaniem wiedzy medycznej” (Art. 2, p. 5) także wówczas, kiedy matka wyrazi zamiar zabicia dziecka, jeśli wynik badania prenatalnego będzie nieprawidłowy.

Absolutnie niezgodne z etyką lekarską jest umożliwienie w ramach Ustawy sterylizacji na życzenie, zmuszające lekarza do trwałego okaleczania pacjentów, ludzi często nieświadomych odległych konsekwencji tych procedur.

Art. 6 pkt 2 – wprowadzający do programów nauczania przedmiot: „Wiedza o seksualności człowieka” już od klasy pierwszej szkoły podstawowej jest przejawem ignorancji wobec psychologii rozwoju dziecka, przyczyni się do deprawacji młodzieży, przedwczesnej inicjacji seksualnej. Narusza też prawa rodziców do indywidualnej edukacji swoich dzieci w okresie przedpokwitaniowym. Autorzy projektu Ustawy niesłusznie zakładają, że przekazanie wiedzy wystarczy by zmienić zachowania w sferze seksualnej. Potrzebne jest wychowanie do dorosłego, odpowiedzialnego życia.

Niedopuszczalne jest, aby środki służące zapobieganiu ciąży zapewnić *„każdemu bez względu na zdolność do czynów prawnych”* a więc również dzieciom. Ich koszty mają być refundowane tak, jak leki ratujące życie, co jest jakimś nieporozumieniem. (Art. 7 pkt. 1, 2, 3).

Nagane moralnie, niezgodne z ochroną życia człowieka, zasadami etyki lekarskiej oraz niezgodne z troską o zdrowie kobiet jest proponowane *„prawo kobiety do przerwania ciąży do końca 12 tygodnia”* na jej życzenie. Ewentualne wprowadzenie w życie tej zasady spowoduje moralną deprawację społeczeństwa, upowszechnienie nieuporządkowanych kontaktów seksualnych, zwiększenie częstości chorób przenoszonych drogą płciową, nowotworów narządów rodnych, niepłodności i trudności w donoszeniu ciąży. Udowodniono, że zdrowie kobiet jest gorsze w tych krajach o porównywalnym stopniu rozwoju, gdzie aborcja jest szeroko dostępna. Przepis ten jest sprzeczny z prawem do życia małego człowieka – jakim jest poczęte dziecko i pozwala na jego barbarzyńskie traktowanie (Art. 8).

Treść Art. 8, pkt 3 wręcz narzuca lekarzowi wykonanie przerwania życia dziecka, co stoi w sprzeczności z jego sumieniem i treścią przysięgi lekarskiej,

która zobowiązuje lekarza w ramach obowiązującego go Kodeksu Etyki Lekarskiej by służył zdrowiu i życiu ludzkiemu. Lekarz, według proponowanej Ustawy, ma być sędzią tego dziecka i jednocześnie wykonawcą wyroku śmierci. Wykonywanie czynności sądowniczych nie należy do zakresu kompetencji lekarza a zabijanie ludzi nie należy do zadań opieki zdrowotnej.

Ostateczną decyzję ma podjąć kobieta, i tylko jej pisemna zgoda będzie potrzebna (Art. 9, pkt.1). Zdanie męża, partnera, ojca dziecka nie będzie się liczyć (Art.8. pkt5). Autorzy projektu Ustawy zwalniają ojca z jakiegokolwiek odpowiedzialności za losy jego dziecka.

Dziecko w trzech przypadkach wymienionych w p.2 będzie można abortować do 24 tygodnia ciąży. Matki będą już wówczas odczuwały ruchy dziecka. Wiele z tych dzieci będzie rodziło się po aborcji żywe, trzeba je będzie dobić po urodzeniu by wykonać do końca wyrok śmierci. Dzieci nienarodzone z chorobą uniemożliwiającą samodzielne życie będą mogły być zabijane w ciąży zaawansowanej, aż do momentu porodu (p.6). Lekarz będzie na sali porodowej wykonywał zabieg praktykowany obecnie w Stanach Zjednoczonych (partial birth abortion) polegający na przebiciu główki dziecka od strony karku, odessaniu mózgu by umożliwić urodzenie się główki.

W swoim zapale niszczenia człowieczeństwa nieurodzonego dziecka autorzy Ustawy zapędzili się tak daleko, że płodem proponują nazywać dziecko już urodzone (Art. 8. Pkt.6).

W Art. 8, pkt. 3 projektu Ustawy zakłada się, że aborcje będzie wykonywał lekarz, „zgodnie z aktualnym stanem wiedzy medycznej”. Zgodnie z tą wiedzą, aborcja jest przyczyną wielu powikłań zdrowia kobiet, więc lekarz choćby z tego powodu nie powinien jej wykonywać. W pkt. 7 tego samego artykułu zakłada się, że zabiegu przerwania ciąży może dokonać lekarz lub inna osoba pod jego nadzorem. Możliwe, że autorzy projektu ustawy przewidują zatrudnianie położnych do tych celów. Czy ktoś pytał je o zdanie na ten temat ?

W Art.10 p.2 zakłada się, że aborcje mają być elementem „kompleksowej” opieki zdrowotnej nad kobietą w ciąży. Brzmi to jak ironia – co ma wspólnego opieka zdrowotna z zabijaniem człowieka ? Nic nie pisze się natomiast o opiece nad nieurodzonym dzieckiem, określanych przez autorów projektu ustawy jako „płód”. Jego zdrowie, rozwój są poza zakresem tak swoiście pojmowanej przez autorów Ustawy opieki przedporodowej.

Wszystkie instytucje pełniące opiekę nad kobietą w ciąży mają obowiązkowo wykonywać zabiegi przerwania ciąży. A więc również przychodnie, ośrodki zdrowia na wsi. Jest to sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem, z dostępnością klauzuli sumienia dla przedstawicieli zawodów medycznych oraz z rezolucją Nr 1373 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z października 2010 roku.

Art. 10 , pkt 3 proponuje publiczne udostępnienie nazwisk wszystkich lekarzy, którzy powołują się na klauzulę sumienia. Jest to oczywista

dyskryminacja lekarzy. Jeżeli to konieczne, byłoby lepiej publikować dużo krótsze listy aborterów.

W Art. 12 wymienia się środki antykoncepcyjne jako produkty tak samo konieczne do egzystencji jak żywność, leki, opał czy środki konieczne do pokrycia kosztów pogrzebu. Na każdy z tych celów może być przyznany zasiłek.

Autorzy Ustawy postanowili zabrać się też za prawo dotyczące wykonywania zawodu lekarza. Proponują, by lekarz mógł osobie małoletniej. udzielać porady w zakresie zapobiegania ciąży bez zgody rodziców. Stanowi to zamach na prawa rodziców a także prawa dziecka. Tworzy się antywychowawcze narzędzie umożliwiające ingerencje w relacje rodzinne.

Projektowana Ustawa, w Art. 13. wprowadza też inne zmiany w Ustawie o zawodzie lekarza i lekarz dentysty. Proponuje się wykreślenie z Art. 26 ust. 3 Ustawy o zawodzie lekarza, wyrazów „dzieci poczęte”. Ma to na celu wykonywanie w okresie prenatalnym a zakazanych etycznie działań medycznych, ponieważ zgodnie z tym artykułem *Dzieci poczęte, osoby ubezwłasnowolnione, żołnierze służby zasadniczej oraz osoby pozbawione wolności nie mogą uczestniczyć w eksperymentach badawczych.* Autorzy Ustawy szykują prawdopodobnie grunt pod przyszłe eksperymenty z zarodkami ludzkimi, klonowaniem czy wytwarzaniem chimer ludzko - zwierzęcych.

Wprowadzenie projektu Ustawy w życie spowoduje zwiększenie wydatków na leczenie bezpośrednich powikłań aborcji, na pomoc kobietom, u których aborcje spowodują powstanie odległych następstw somatycznych: niepłodności, trudności w donoszeniu ciąży, nowotworów oraz zaburzeń psychologicznych. Zwiększy się zakres kryzysu demograficznego, narosną problemy z systemem emerytalnym.

Projekt zawiera cały szereg błędów rzeczowych, niezgodności z wiedzą medyczną. Jest nie do zaakceptowania ze względu na jego zawartość godzącą w prawo naturalne i zasady moralne oraz na jego negatywne następstwa dla zdrowia kobiet i dzieci.

Z poważaniem

Lekarze Oddziału Mazowieckiego KSLP